

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr *13209* /II./B.W./4

Do

Adjutantury Generalnej  
Belweder.

Przedkłada się przejęty przez dozór ko-  
respondencji raport pełnomocnika U.R.L. w NIEMCZECH  
p. STOCKIEGO.

Załącznik 1.-

OTRZYMUJA?

1. Adjutantura Generalna
2. M.S.Wojsk.Oddz.II.Szt.
3. M.S.Z. przez ofic. łączn.
4. Ew/Kres.

W z. Szefa Biura Wywiadowczego

*Juch*  
Mjr.Szt.Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. *6955/2* dnia *8* /*IV*/19*21*.

zagaś. Wyższej

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

237



Poselstwo U.L.R.  
w Berlinie  
Nr. 653.  
Berlin 27. lutego 1921.

PRZEKŁAD.

Ś S I Ś L E T A J N E !

Do

PANA MINISTRA SPRAW ZAGR. U.L.R.

Andrzeja NIKOWSKIEGO

/kopję otrzymuje p. Gł. Ataman i prezydent Ministrów/.

Ostatnia kurjerska poczta odeszła do Was do Baranowa 20. b. m. Obecnie mam zaszczyt zakomunikować Wam następujące wiadomości:

1/. Sprawa udziału żydowskich partji w Radzie Republiki.

Ministerstwo przesłało Poselstwu polecenie wystarania się dla p. Pistriaka i Altera o wizy do Polski. Zwracam uwagę, że nie mogę tu zrobić nic więcej, jak prosić notami polskie poselstwo o wizy i wysłać odpowiadające telegramy do Nychajłowa do Warszawy, aby ten postarał się o nie, bo Polskie Poselstwo musi telegrafować do Warszawy. Dlatego o wiele prostszym by było, gdyby Ministerstwo zwróciło się wprost do Nychajłowa do Warszawy, bo sprawa wiz tam się rozstrzyga i nie zależy od Poselstwa Polskiego w Berlinie ale w Warszawie aparat naszej misji tak niudolaję, że nie można doczekać się od niej jakiegokolwiek odpowiedzi.

2/. Oficjalne wizyty: W związku z konferencją londyńską odwiedziłem cały szereg posłów i działaczy. O przebiegu konferencji mam zaszczyt podać co następuje:

a) Audjencja u ambasadora japońskiego w Gdoku. Byłem u niego wraz z referentem prasowym Waldmanem przeszło godzinę. Jak zwyczajnie japończyk - więcej się pyta, aniżeli mówi. Pytał się on: Jaka u Was Konstytucja, czy jest u Was Parlament, na jakiej zasadzie obierany, jakie stosunki z poszczególnymi państwami i t. d.. W końcu bardzo szczegółowo wypytywał się o Petlurę, którego nazwisko było mu znane. Wreszcie, gdyśmy się go zapytali, jakiej Rosji im trzeba, jednolitej, czy podzielonej, ambasador odpowiedział: pragniemy, aby Rosja była nie za bardzo silna. - Potem mówiliśmy wiele o naszych kolonjach; on wiedział, że tam żyją jacyś „Małorusini”. Oświadczyliśmy mu, że i nasz interes jest w tem, aby ona była nie za bardzo silna i dlatego chętnie pomoglibyśmy Japonji zapewne polityczną pomocą i dopomoczenie, aby te kolonie odseperowały się i oparły ekonomicznie o Japonję. Sprawę wysyłki nauczycieli, instruktorów i t. d. można by rychło załatwić. On załatwił sobie tę sprawę i obiecał, że da odpowiedź.

b) Audjencja u posła włoskiego senatora Frassati. Jest to nowy poseł Włoch i poszedłem do niego, aby nawiązać z nim stosunki. Oświadczyłem mu, że stanowisko Włoch sprawę problemu czarnaomorskiego interesuje nas bardzo ze względów ekonomicznych i politycznych, a ponieważ polityki niemieckiej nie można traktować oddzielenie od polityki wschodniej, dlatego otrzymałem od swego Ministra polecenie, poinformowania się w tych sprawach. Frassati odpowiedział, że jest głęboko przeświadczony o tem, że niemieckiej polityki nie można traktować oddzielenie od polityki wschodniej, że jest zaledwie dwa tygodnie w Berlinie i nie mógł sobie na tę sprawę wyrobić jasnego poglądu. Skoro tylko zaopozna się z tą sprawą, poprosi mnie do siebie, aby o tem pomówić. W sprawie poruczonego zagadnienia niemiecko-włoskiego współdziałania w kwestji ekonomicznej odbudowy Ukrainy na podstawie: niemiecki towar, a włoskie okręty, - senator Frassati prosi o memorjał.

c) Audjencja u nowego posła Rumunji Nana (?). Aby nawiązać z nim stosunki byłem u niego przeszło pół godziny. Nana zna cały szereg naszych ministrów i działaczy: Halipa, Prokopowicza, Maciewicza, Hasekę i i. Był on dyrektorem oddziału zagranicznego przy Ministerstwie w Bukareszcie. W rozmowie oświadczył, że Rumunja gotowa była uznać Ukrainę jeszcze z samego początku, jednak Hali przyjechał i zaczął omawiać sprawę Bessarabji. Miało to ten skutek, że Rumunja postanowiła odroczyć sprawę uznania. Stosunek do Niemiec układa się w Rumunji korzystnie. Zresztą Nana nie jest politykiem, lecz urzędnikiem a jego misja jest tymczasowa.



d). Wizyta u nowego posła polskiego Wysockiego. Następca posła Szebeki odwiedził mnie niedawno i mieliśmy z sobą bardzo długą rozmowę, która, co do treści, przeciągała się jeszcze na przyjęciach u rady Zborowskiego i posła fińskijskiego. Wysocki poruszył ze mną pytanie galicyjskie (on sam jest Polakiem z Galicji). Tak jak w poprzedniej rozmowie oświadczyłem Nana, że rząd nasz uważa sprawę Bessarabji za rozstrzygniętą, tak samo oświadczyłem Wysockiemu, że rząd nasz uważa i sprawę Galicji za rozstrzygniętą, w tym znaczeniu, że jest ona sprawą międzynarodową. Stanowisko Wysockiego jest tu bardzo ciężkie. Szedłem z nim w bardzo ścisłe związki. Dostaje odemnie te materiały informacyjne, których można mu udzielić. - Wczoraj gorąco mnie prosił, abym choć trochę mu pomógł i starał się dowiedzieć, jak urządzony jest u was aparat wywiadowczy. Przy tej sposobności powiedział mi, że Szebeko w tym kierunku nie nie robił, a materiał francuski bezwartościowy. Powiedziałem mu bez podania nazwisk, że mamy odpowiedniego człowieka, który ma związek z francuską, angielską i niemiecką KKK K.R., i że jeśli potrzebować będzie kiedyś pomocy, to ją mu udzielę. W dalszej rozmowie poznałem, że Wysocki szuka zbliżenia do pewnych niemieckich kół. Czyta on przygotowania, aby po rozstrzygnięciu sprawy śląskiej zacieśniać realną, ekonomiczną politykę z Niemcami. - Co do bolszewików spodziewa się Wysocki, że bolszewicy nie rozpoczną z wiosną wojny nie jest to bowiem w ich interesie.

e). Aby się dowiedzieć, jakie kontrproponycje stawiać będą Niemcy na konferencji londyńskiej, byłem u prezydenta Ratenau. On dopiero powrócił z Londynu. Nastroj angielskich mas do Niemców zupełnie chłodny. Rewizji Wersalskiego traktatu nie - można oczekiwać. Koła intelektualne mają najmniej wpływ. Tylko w pięciu hotelach wiono Niemcom nocować! - Ratenau mówił z sekretarzami Krassyą, którego nie zastał, ale z którym jest zaprzyjaźniony. Ci pokazali mu mapę Rosji z zakresłowymi obszarami koncesyjnymi. Najmniejsza koncesja tak wielka, jak Danja, największa - jak połacie Niemcy. Koncesji w Europejskiej Rosji niema. Są tylko w prowincjach azjatyckich. Ratenau jest przekonany, że Anglia prowadzi układy handlowe z bolszewikami w porozumieniu z Francją. Jest on przekonany, że układ ten będzie zawarty, i że dalsza faza będzie okresem pokojowych układów z bolszewikami. - Co do handlu, to bolszewicy przywieźli wykazy rozmaitych surowców, jakimśkxkx rozporządzają. Niektórych z tych surowców przemysł bardzo potrzebuje. - Ratenau nie wierzy w upadek bolszewików. Informacje, jakie on stwierdza, że wiesz poczyna się podporządkowywać się dyktaturze, jak za dawnych carskich czasów. Za kilka stuleci - powiada Ratenau, - jakaś horda oparuje władzę w Moskwie, lecz jak długo trzymają się Bretojanie, tak długo funkcjonuje władza. Obecnie zagarała władzę klub bolszewicki i jak długo trwają w nim debaty i armja czerwona się trzyma, tak długo nie upadają bolszewicy. Ostatecznie przejdzie bolszewizm w formę republiki rolnej. - Ratenau radzi Ukraińcom, aby czekali do wiosny i skoro liczenie na Francję nie da żadnych konkretnych wyników trzeba będzie czekać na owe wypadki. -

f). Audjencja u nowego czeskiego posła Tusara b. prez. ministr. Czechosłowacji. Pozdrowiłem go w imieniu p. posła Wasylki, z którym jest zaprzyjaźniony i rozpocząłem rozmowę sprawą małej ententy. TUSAR powiada, że głównym jej celem jest obrona związku Czechośłowacji, Rumunii i Jugosławji przeciw Habsburgom, Węgrom i możliwym napadom bolszewików. Gdyby bolszewicy napadli na Rumunję, to Czechosłowacja będzie bezpośrednio lub pośrednio pomagać jej przez dostawę amunicji, materiałów, tak jak w ubiegłym roku. Przy zawieraniu tego związku oświadczyli Czesi zupełnie otwarcie tak i Janescu, że muszą mieć wzgląd na Rosję i dlatego nie mogą brać żadnych zobowiązań w sprawie nie rumuńskich obszarów (Bessarabja Bukowina). Również i Jugosłowiański rząd skłonił Masaryk, aby zamiechał wszelkich planów interwencji. Jugosławja jednak stoi na stanowisku, że pieniążem poparciem wszystkich. Moskali w Jugosławji, starych generałów i urzędników, pragnie spłacić choć w części swój dług wdzięczności ~~xxxxxxkxkxk~~ wobec Rosji. - Na pytanie, czy Mała Ententa jest zarządzeniem polityki jakiegoś wielkiego państwa, powiedział Tusar: nie znajdujemy się w jarzmie wielkiej Ententy i dlatego uchylamy się od włoskiego kierownictwa, bo nie chcemy być organem interesów Wielkiej Ententy. Z Polakami chętnie by porozumiały się Czechi, ale przy ustalaniu zachodnich i wschodnich granic należy brać pod uwagę, i inne narody wschodniej Europy. Dlatego nie mogliśmy się zgodzić, aby Polska wstąpiła do Małej Ententy. - Odsłaniając do Rosji powiedział Tusar: Stara Rosja nie wróci nigdy. Do nowej Rosji pragniemy szczerze znaleźć drogę. Dlatego wkładamy wielkie kapitały na Rusi Karpackiej, bo jest ona naszym mostem na wschód. Skoro tylko ustąpi na wschodzie spokój, postawimy Karpackiej Rusi wolny wybór, z kim się zechce połączyć: czy z Ukrainą, czy z federacją Rosją, czy ze sprzymierzonymi państwami wschodu. W dalszej rozmowie



wie oświadczył Tusar swą pełną zgodę z naszymi żadaniami i pragnieniami. Zgodzi się na moją prośbę, aby zwrócił uwagę Ministra Spraw Zagranicznych Simonsa nie tylko jako poseł Czechosłowacji, ale także jako znawca Wschodu, że działalność Skoropadskiego i tow. w Niemczech, robi bardzo niepożądane wrażenie na słowiańskiej demokracji. Tusar zgodził się również na zajęcie się sprawą, czyby czechosłowacka demokracja nie wzięła na siebie zadania pośredniczenia między Ukraińcami, a moskiewską demokracją. Praga byłaby wyborem miejscem dla takiej pracy. Audyencje u niego. Tusara cechowała szczerść i otwartość.

g). Audyencje u angielskiego ambasadora Lorda ~~XXXXXX~~ Abernaha. Byłem u niego przeszło półtorej godziny wraz z referentem prasowym Waldmanem. Angielski poseł informował się najpierw przez szereg pytań o rządzie U.L.R. i o sow. Ukrainę. Zgodził się na zupełnie z naszym poglądem, że moskiewscy bolszewicy są następcami i spadkobiercami rosyjskiego imperializmu. Następnie powiedział, że Anglia nie ma odnośnie do Ukrainy żadnej żadnej uprzedzeń. Powiedział wyraźnie, że jest to tylko czarna niedołężność ukraińskich polityków, że Ukraina dotąd nie została uznana przez cały świat. Jesteście jeszcze bardzo młodzi, a zadacie bardzo wiele! Pierwszą rzeczą jest aby nasze państwo najpierw istniało, a dopiero potem można mówić o waszych żadaniami. Musicie mieć przyjaciół, starajcie się przede wszystkim o przyjaciół Rumunii i Czechosłowacji. Wasz zatarg o Galicję wschod. jest bardzo trudnym problemem. Jesteście za młodym narodem, abyście sobie mogli pozwolić na luksus Alzacji - Lotaryngji. Polska Galicję wschodnią nie da. Zgódźcie się na to, co jest". Na to oświadczył lordowi, że rząd ~~ukraiński~~ stoi na stanowisku, iż jest to problem międzynarodowy i nie chce komplikować nim w dalszym ciągu budowy U.L.R. wierząc w sprawiedliwość wielkich państw. Abernaha pokazał mapę i przy niej szeroko omawiał sprawę bolszewicka. Uważa on, że na wschodzie przez jakiej nie lat trwać będą niepokoje. Nie wierzy on w ~~handlowe~~ zdolności sow. Rosji i zupełnie godzi się z naszymi informacjami, że bolszewicka Rosja niczego dać nie może. O Polsce powiedział: "Polska chce powiększyć się i rozpaść, a ona właściwie jeszcze nie żyje. Jest to nieszczeście, że otaczają ją sami wrogowie. Jest to dla Was, Ukraińcy, przykład i tego nie powinniście robić. Najpierw powinniście zbudować państwo, a dopiero potem rozpaść." Pokazując mapę powiedział: są dwie polityczne linie, jedna od krajów bałtyckich, przez Polskę, wschod. Galicję do Rumunii, a druga - Czechosłowacja, Galicja wschod., Ukraina. Między tymi dwoma kierunkami trzeba wybierać. - Lord poprosił ~~ukraińskie~~ o memorjał, kopje układów w Brześciu Litewskim i o inne informacje. ~~Podziękował~~ mu za przyjęcie i ~~zakomunikował~~ mu, zgodnie z instrukcjami, że rząd ukraiński polecił ~~zastanowienie~~ masowe powstania przeciw bolszewikom aż do jesieni. Do tego czasu niech wielkie państwa zdecydują się na jakiś konkretny plan, bo chłop (muzyk) ukraiński nie ma ochoty przelewać dalej krew bez widoków na urzeczywistnienie swego narodowego ideału.

h). Następnego dnia byłem na audyencji u francuskiego ambasadora Lorana. Znajac mnie z całego szeregu przyjęć, powitał mnie bardzo łaskawie ale przyjęcie u Anglika było o wiele szersze. Podałem mu wszelkie informacje o konferencji ryskiej i zakomunikowałem, że rząd polecił wstrzymać powstania na Ukrainie aż do jesieni. Prosił aby do tego czasu wyjaśnić swe plany co do wschodu. Petlura udowodnił najdobitniej, a wraz z nim cała Ukraina, gorząca powstaniami, że jesteśmy realnym antibolszewickim czynnikiem. Desikina, Kozłak, Wragla już śpią, ale U.L.R. walczy dalej choć nie dostają dotąd ani jednego naboju pomocy. - Nigdy nie spodziewałem się, że to oświadczenie zrobi na nim tak wielkie wrażenie. Dosty serwowo zapytał: czy pan mi to komunikuje jako fakt, czy jako żądanie dalszej pomocy. Odpowiedziałem mu, że tak samo jak w ubiegłym roku byłem u niego i na polecenie M. Żuraw Zagr. zaw adamiłem go, że Petlura wraz z Polakami urządzi ofensywę, tak i obecnie uważałem za swój obowiązek, złożyć mu powyższe oświadczenie. Zastanowienie powstań jest faktem, ale w Warszawie i Paryżu i w innych miejscach można do jesieni wypracować z naszymi przedstawicielami konkretne plany, które zapewniły by powodzenie, a nie tylko krawawienie się chłopów. - Następnie zwróciłem uwagę Lorana na działalność Skoropadskiego i zapytałem go, czy to prawda, że popierają go wierne francuskie banki. On odpowiedział, że to wykluczone chyba jakieś drobne banki i to ściśle osobiście. Na zakończenie zapytał mnie Loran, czy byłem u Abernaha i czy poinformowałem go o naszych planach i o postanowieniu wstrzymania powstań. Odpowiedziałem mu, że zastanowienie powstań setyfikowałem. - Przez całe rozmowie był sekretarz i spisywał ważniejsze zdania. - Powiedziałem, że my w zupełności rozumiemy, iż Francja ma pewne zobowiązania wobec starej Rosji i dlatego nie chce nas uznać. Ale czas już zrozumieć, że jeśli Francja naprawdę dobrze życzy temu krajowi to jedynie uznaniem Ukrainy może to za-



dokumentować. O formale, która dla obu stron byłaby odpowiednia można by dysputować. - Francuski poseł powiedział, że jedzie wraz z angielskim ambasadorem w sobotę do Londynu i tam będzie mieć sposobność omówienia sprawy Ukrainy osobiście z Briardem.

i). Pojawiał się Min. Spraw Zagr. Simons był nadzwyczaj przeciążony konferencjami, miałem sposobność mówić z nim tylko u niego na herbacie. Ze słów jego wywnioskowałem, że w Londynie będą się Niemcy trochę drożyć. Zsuszniechem powiedział on nawet, że okręt dla powrotu delegacji Anglii już przygotowali. Dowiedziawszy się w parlamencie, gdzie byłem wraz z posłem Kedrowskim u profesora Getzaha i u różnych dziennikarzy, że propozycje niemieckie w Londynie będą ściśle związane z problemem wschodnim, jeszcze tej soboty byłem u sekretarza stanu Mi. Spraw Zagr. von Haezela. Powiedziałem mu, że według naszych informacji Niemcy poruszają w Londynie sprawę wschodnią. Sytuacja natomiast jest taka: Francja chce, aby Niemcy płaciły. - Niemcy mogą wtedy płacić, gdy będą mogli prowadzić handel. Handlować i produkować mogą jedynie dla i ze wschodem, dlatego Niemcy chcą oświadczyć w Londynie: będziemy płacić, ale zabezpieczenie Niemcom pewną sferę wpływów na wschodzie. Ze wschodem można wtedy tylko prowadzić handel, kiedy będzie tam spokój i porządek, a więc trzeba spacyfikować wschód. <sup>Stępli mówić o tym w Londynie</sup> Sekretarz <sup>von Haezela</sup> stanu <sup>Eller</sup> naszych tradycyjnych stosunkach do Niemiec i oświadczył mi, że na polecenie Ministerstwa Spraw Zagr. proponuje mi aby, gdyby ta sprawa stała się aktualna, rozpoczęto bezwzględnie układy z <sup>Ukrainą</sup> bo przy tych sprawach Ukraina gra główną rolę. Bez niej nie będą mogli zrobić niczego na wschodzie, dlatego droga prowadzi tylko przez porozumienie z U.R.L.. Następnie zwróciłem mu uwagę na to, że przy kombinacjach handlowych nie można nigdy zapominać o ukraińskich kooperatywach. - Gdyby Niemcy przeszli inną drogą to miałyby to bardzo niebezpieczne następstwa. Pojawiały <sup>ukraińskie</sup> wysoce cenione dobre stosunki z Niemcami, zwróciłem mu uwagę na działalność Skoropadskiego i jego kliki. Następstwa mogą być przykre, bo on stara się utwierdzić wśród ukraińskiego społeczeństwa przekonanie, że pracuj w porozumieniu z Niemcami. To doprowadzi do nowego rozłomu między demokracją ukraińską a niemiecką. - Haezel wszystko to zanotował i przyrzekł, że przedłoży tę sprawę Min. Spraw Zagr.

j). Zwracam uwagę na sytuację, jaką wytworzył w Niemczech p. Minister Baranowski. Z rozmowy z referentem dla Ukrainy radcą Blucherem wywnioskowałem, że sprawa może wziąć bardzo niepożądaną dla nas obrót. Z innych informacji dowiesz, że Ukraińscy bolszewicy z Kołcem styczenia przedłożyli rządowi niemieckiemu żądanie aby zezwoliło na działalność ich partii. Niemcy dotąd nie dały odpowiedzi. - Mam pośrednie informacje, że rząd niemiecki dał prawicowemu wydziałowi do przeglądu planu jakiegoś nowego generalnego aresztu na ukraińskie pieniądze. Zdaje się, że zamierzają drogą sądową osiągnąć areszt, któryby broił aetykalności pieniędzy nawet przed zamachami extenty.

k). Ukraiński komunistą Bardach wrócił do Berlina. Pośrednio mam takie informacje: cały dalszy rozwój wypadków na wschodzie zależy od problemu śląskiego. Skoro Śląsk przypadnie Polsce, to bolszewicy natychmiast rozpoczną wojnę, aby nie pozwolić Polsce wznosić się węglem i żelazem. Jeżeli nie, to bolszewicy spodziewają się, że w Paryżu załaduje się partja wojskowa, która zaryzykuje okupację przemogą i zaów wtedy bolszewicy rozpoczną wojnę. Na wszelki wypadek spodziewają się, że sposobność się znajdzie. Wogóle powiada Bardach, że Warszawa padnie, zdobyta jeśli nie orężem, to propagandą. - Jest w bardzo różowym nastroju, bo zdaje się dostał pieniądze.

l). W rozmowie z posłem lotewskim dr. Wojtem opowiadał mi też o wynikach podróży ich ministra Spraw Zagr. Majerowicza po państwach Ententy. Jedynie we Włoszech znaleźli oni pełne poparcie. Ciężko było w Anglii, Lloyd George zapewniał wprawdzie o sympatji, ale Kurzon bardzo chłodno zachował się. Na pytanie, co mają robić, Kurzon chłodno i flegmatycznie odpowiedział Majerowiczowi temi słowy: siedzieć i czekać, czekać i siedzieć. W ten sposób zbywał on wszelkie usiłowania Ministra do nawiązania politycznej dyskusji.

m). W ostatnich czasach Poselstwo U.R.L. w Niemczech zaproszone zostało na następujące przyjęcia:

- a) herbata u Ministra Simonsa,
- b) herbata u radcy Bluchera,
- c) herbata u posła Fialandji,
- d) uroczysty wieczór z powodu rocznicy niepodległości Litwy u posła litewskiego. Lotewski poseł dr. Wojt szeroko wyjaśniał mi dlaczego muszą rozpocząć układy ze sowiecką Ukrainą. Ale to x tylko chwilowe.

Poselstwo U.R.L. w Niemczech urządziło ze swej strony:

- a) herbata dla ukr. kolejni, na której mówił poseł Kedrowski o bolszewikach,

WYDZIAŁ  
KULTURY  
i  
SZKOLNICTWA  
KRAJOWEGO



- b) herbatę dla ukraińskiej koleacji, na której mówił minister Modest Lewicki o położeniu w Polsce,  
c) herbatę dla rosyjskiej prasy, na której była cała koleacja, 5-ciu przedstawicieli niemieckiego Międz. Spraw zagr. poseł bułgarski, austrajcki, litewski, fiński, białoruski, czecho-słowacki, gruziński i t.d.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

STOCHI /-/ Pełnomocnik dla spraw  
U.R.L. w Niemczech.

Za zgodność odpisu :

*Banobrowski kpt.*